

Suknarowska Maja - Żabiński Sebastian po rajdzie Strzelińskim

Data publikacji: 22.06.2006 0:00

□

13:13 w karcie drogowej taka właśnie widniała godzina naszego wjazdu na PKC startowy do OS 6... dokładnie o tej godzinie podchodzę do jednego z sędziów, który informuje o wolnym przejeździe tego odcinka... Wiedzieliśmy o zdarzeniu na OS 5 ponieważ to właśnie dokładnie przed nami na trasę odcinka wyjechały pojazdy ratunkowe... wtedy też na żywo słyszę rozmowę przez radio i informację z miejsca zdarzenia, nie zapomnę roztrzęsionego głosu osoby relacjonującej opis tragedii jaka się tam wydarzyła... nikt jednak wtedy nie myślał o najgorszym... Dla pozostałych załóg wyznaczono drogę alternatywną omijającą feralny odcinek trasy i oczywiście zarządzano wolny przejazd.

Godz. 13:13 informacja od kierownika PKC - „dwie młode osoby nie żyją...” Cisza... niedowierzanie, nadzieja że to nie prawda... mimo wszystko w jednej sekundzie prysła panująca do tej pory atmosfera sportowej walki! Radość z uzyskiwanych coraz to lepszych czasów i awans po Os 4 na trzecią pozycję w klasie, chęć dalszej walki odeszła bezpowrotnie. Pozostał żal, smutek i nie do opisanie atmosfera przygnębienia... Odcinek specjalny przejechaliśmy w kompletnej ciszy, bez słowa, bez czytania notatek... Załoga 42 bezpośrednio z nami sąsiadowała na serwisie. To dodatkowo potęgowało w nas ogrom tej tragedii... Rajd Strzeliński został przerwany decyzją organizatora po szóstym odcinku

Suknarowska Maja - Żabiński Sebastian (ak-cieszyński)